

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie. V Międzynarodowy Festiwal Muzyki Europy Środkowo-Wschodniej Eufonie. Od 17 do 25 listopada w Warszawie.

MARTYNA MATWIEJUK: **Słuchają Państwo podcastu Narodowego Centrum Kultury. Dziś jest ze mną Leonora Armellini, włoska pianistka, laureatka V nagrody Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina. Dzisiaj wystąpisz podczas Festiwalu Eufonie, ale nie z utworem Chopina. Z Warszawą kojarzy ci się pewnie głównie ten kompozytor.**

LEONORA ARMELLINI: Tak, myślę, że tak. Chopin towarzyszył mi w wielu bardzo ważnych momentach. Oczywiście, Konkurs Chopinowski był chyba najlepszym z nich. Ale tak. To chyba pierwszy raz, gdy gram w Warszawie coś innego niż Chopina, prawdopodobnie. Tak, to bardzo ekscytujące.

MARTYNA MATWIEJUK: **Wykonasz pierwszy koncert fortepianowy Franciszka Liszta, który był przyjacielem, a także wielbicielem Chopina. Jednak jego muzyka jest zupełnie inna.**

LEONORA ARMELLINI: Myślę, że to były dwie bardzo różne postacie, dwa różne typy pianistów, kompozytorów, muzyków, ale np. etiudy op. 10 Chopin zadedykował Lisztowi, więc na pewno była między nimi przyjaźń i wzajemne uznanie. Tak, to dwie bardzo różne postacie.

MARTYNA MATWIEJUK: **A jakie jest twoje ogólne podejście do muzyki XIX-wiecznych kompozytorów?**

LEONORA ARMELLINI: Myślę, że to moja strefa komfortu, chyba, tak myślę. Oczywiście, gram wszystko od XVII wieku, nawet do muzyki współczesnej, czasami. Jednak bardziej przemawiają do mnie dusza i poetyka kompozytorów epoki romantyzmu.

MARTYNA MATWIEJUK: **Koncert, który dziś zagrasz, ma dość długą historię. Liszt napisał główne tematy w wieku zaledwie 19 lat, jednak utwór jest bardzo wymagający technicznie. Czego ten występ będzie od ciebie dzisiaj wymagał?**

LEONORA ARMELLINI: Tak, ten koncert jest wymagający, ale jest też bardzo energetyczny i daje wiele radości. I oczywiście, aspekt wirtuozowski jest bardzo widoczny, ale są też momenty czysto poetyckie, romantyczne. Kiedy gram ten koncert, mam wrażenie, że muszę być wieloma różnymi postaciami, wieloma różnymi osobami w jednej. Tak, to będzie ciekawe.

MARTYNA MATWIEJUK: **A jak odnosisz się do występów z orkiestrą? Dzisiaj zagrasz z orkiestrą słoweńską. Pewnie jest to zupełnie inny rodzaj gry, kiedy nie jesteś sama na scenie?**

LEONORA ARMELLINI: Jak najbardziej. Lubię myśleć o grze solo z orkiestrą w kategoriach muzyki kameralnej. Akurat w tym koncercie jest bardzo piękny dialog między fortepianem a instrumentami orkiestry. W niektórych momentach role się odwracają i to ja akompaniuję bardzo pięknym solo, np. w pierwszej wiolonczeli, pierwszych skrzypcach solo. Są też

instrumenty dęte, które mają cudowne partie. Zdecydowanie czuję, że gramy wspólnie piękne momenty.

**MARTYNA MATWIEJUK: Co najbardziej podoba ci się w tym koncercie Liszta?**

LEONORA ARMELLINI: Trudne pytanie. Co podoba mi się najbardziej? Okej, jeśli wziąć pod uwagę konkretny moment, to będzie to początek drugiej części, czysta poezja. Ten fragment jest tak piękny, z bardzo długim solo, ale niezwykle pełen emocji i słodczy. Można też powiedzieć, że nawet religijny, tak jakby antycypujący rozwój stylu Liszta, który przecież pod koniec życia poświęcił się Bogu. Tak, najbardziej lubię ten fragment religijny. To bardzo piękna antycypacja.

**MARTYNA MATWIEJUK: Co pomaga ci nie stracić uważności słuchacza podczas występu?**

LEONORA ARMELLINI: Nie wiem, mam nadzieję, że go nie tracę. Mam nadzieję, że nie tracę słuchaczy. Myślę, że najlepszym sposobem na zakomunikowanie czegoś, a nawet poproszenie o coś swoich odbiorców, jest przeżywanie tego samego. Jeśli nie chcę stracić słuchacza, nie mogę przestać robić tego, co robię w danej chwili. Muszę być bardzo skupiona, trzymać wszystko w ryzach.

**MARTYNA MATWIEJUK: Zaczęłaś brać lekcje gry na fortepianie w wieku 4 lat, ale masz też już doświadczenie w nauczaniu i chciałam cię zapytać, jakie są główne zasady gry na fortepianie, które starasz się przekazywać swoim uczniom?**

LEONORA ARMELLINI: Jest ich wiele, ale myślę, że zasady, które proponuję przekazać, pokrywają się z tymi, które przekazali mi moi profesorowie. Jedną z nich jest poświęcenie, zaangażowanie, to bardzo ważne. Oczywiście, muzyka jest też czymś pięknym, może nawet stać się naszym hobby, jeśli tego chcemy. Ale to, co mówię moim uczniom, zwłaszcza gdy są pewni, że nie będą profesjonalnymi muzykami, brzmi mniej więcej tak: okej, niech to będzie hobby, ale jaki jest sens hobby, jeśli nie będziesz w nim dobry, prawda? To stresujące, więc myślę, że zaangażowanie jest jedną z najważniejszych zasad, ale to się później zwraca. Chodzi mi o to, że musisz coś poświęcić, ale na końcu muzyka wynagradza ci to wszystko.

**MARTYNA MATWIEJUK: Tego rodzaju poświęcenie jest chyba możliwe tylko wtedy, gdy znasz kontekst, w jakim powstały dane utwory, chodzi przecież nie tylko o granie nut, trzeba też znać ich historię.**

LEONORA ARMELLINI: Oczywiście, niektóre utwory mają bardziej skomplikowane tło historyczne, niż inne, ale myślę, że trzeba też zagłębić się w historyczną i kulturową oprawę utworu, kompozytora.

**MARTYNA MATWIEJUK: Dzisiaj zagrasz w Filharmonii Narodowej. To musi być dla ciebie szczególnie miejsce. Jak wyglądają twoje przygotowania na kilka godzin przed koncertem?**

LEONORA ARMELLINI: Wiesz, zawsze staram się trzymać swojej rutyny, bo jestem dość przesadna. Wiesz, jak to Włozka. To jest w zasadzie cały proces przygotowania, np. makijaż, ubieranie się. To jest dla mnie naprawdę ważne. Zapewnia mi to chwilę relaksu. Chwilę, kiedy skupiam się na czymś, co nie jest muzyką. Bardzo ważne jest też dla mnie to, żebym się nie śpieszyła i robiła wszystko odpowiednio. Potem, w pewnym momencie już bliżej koncertu, rozciągam się, oddycham, nic bardzo wyczerpującego, ale muszę się pobudzić. Czasami próbuję się nakręcić, jest to bardzo ważne, zwłaszcza przed wyjściem na scenę. Staram się uśmiechać. Mówię sobie: okej, jesteś dobra, zrobisz to, będzie dobrze. Myślę, że gdyby ktoś z zewnątrz spojrział na życie muzyka, zwłaszcza przed występem, to wydawałoby mu się to trochę dziwne.

MARTYNA MATWIEJUK: **Słuchasz jakiejś muzyki przed występem?**

LEONORA ARMELLINI: Och nie, nie, nie, nie. Wcale.

MARTYNA MATWIEJUK: **Leonora Armellini dziś wystąpi podczas Festiwalu Eufonie. Dziękuję ci za poświęcony czas.**

LEONORA ARMELLINI: Bardzo dziękuję za zaproszenie.

LEKTOR: V Międzynarodowy Festiwal Muzyki Europy Środkowo-Wschodniej Eufonie. Od 17 do 25 listopada w Warszawie. Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.